



Sygn. akt III KK 116/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie W. D.

oskarżonego z art.14 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu
prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 4 października 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego - na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt II Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 17 lipca 2015 r., sygn. akt II K (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w Ł. w części uniewinniającej oskarżonego od
popęlnienia czynów zarzucanych w pkt: II-III, V-VII, IX, XII-XIII i
sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w Ł. do
ponownego rozpoznania;**

**II. oddala kasację w pozostałym zakresie i kosztami sądowymi
za postępowanie kasacyjne w tej części obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W. D. został oskarżony o popełnienie 4 przestępstw z art. 297 § 1 k.k., polegających na złożeniu nierzetelnych oświadczeń co do ilości i wysokości posiadanych zobowiązań wobec banków w związku z ubieganiem się o udzielenie kredytów oraz 9 przestępstw z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (t. j. Dz. U. 2006, Nr 216, poz. 1584), polegających na podaniu nieprawdy w oświadczeniach majątkowych – zatajeniu posiadanych zobowiązań pieniężnych o wartości przekraczającej 10.000 zł w postaci kredytów w różnych bankach - składanych w związku z pełnieniem funkcji wicewojewody podlaskiego.

Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 r., sygn. akt II K (...), warunkowo umorzył na okres próby 2 lat postępowanie karne w zakresie czynów z art. 297 § 1 k.k. i orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 8000 zł oraz uniewinnił go od popełnienia czynów z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Od tego wyroku apelację wniósł prokurator. Zaskarżył go w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego – art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, iż czyny W. D. polegające na podaniu nieprawdy w oświadczeniach o stanie majątkowych w zakresie ilości posiadanych zobowiązań nie wyczerpują znamion przestępstwa stypizowanego w tym przepisie, albowiem w świetle art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy nie był on obowiązany do wykazywania w oświadczeniach o stanie majątkowym swych zobowiązań, a ponadto przyjęciu, że oskarżony nie był obowiązany do podawania prawdy w oświadczeniach korygujących oraz do złożenia oświadczenia wymienionego w zarzucie z punktu IV aktu oskarżenia,

podczas gdy prawidłowa interpretacja przepisów, w kontekście ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd, prowadzi do wniosku przeciwnego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że wina oskarżonego W. D. i stopień społecznej szkodliwości czynów z art. 297 § 1 k.k. zarzuconych wymienionemu w punktach I, VIII, X i XII nie są znaczne, co skutkowało warunkowym umorzeniem postępowania karnego przeciwko niemu, podczas gdy postać bezpośrednia zamiaru i motywacja chęcią zysku oskarżonego, jego postawa oraz warunki i właściwości osobiste, rodzaj naruszonego dobra oraz dotychczasowy sposób życia wyrażający się w nagminnym naruszaniu dobra chronionego prawem prowadzą do wniosku, iż brak jest możliwości zastosowania wobec niego instytucji z art. 66 k.k.

W oparciu o powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt II Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku złożył Prokurator Okręgowy w O. Zaskarżył go w części uniewinniającej oskarżonego od popełnienia przestępstw z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, na jego niekorzyść. Zarzucił wyrokowi w tym zakresie:

I. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd Okręgowy w Ł. należytego rozważenia i ustosunkowania się do podniesionego w apelacji oskarżyciela publicznego zarzutu obrazy przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ogólnikowe i schematyczne odniesienie się w uzasadnieniu wyroku tylko do niektórych argumentów powołanych na jego poparcie, co doprowadziło do utrzymania w mocy niesłusznego wyroku Sądu Rejonowego w Ł. uniewinniającego W. D. od występków zarzuconych w punktach II-VII, IX, XII-XIII aktu oskarżenia;

II. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów art. 14 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu

prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, iż czyny oskarżonego W. D. polegające na podaniu nieprawdy w oświadczeniach o stanie majątkowym w zakresie ilości posiadanych zobowiązań nie wyczerpują znamion przestępstwa stypizowanego w tym przepisie, albowiem w świetle art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy nie był on obowiązany do wykazywania w oświadczeniach o stanie majątkowym swych zobowiązań oraz nie był zobowiązany do złożenia oświadczeń o stanie majątkowym wymienionych w punktach III, IV i VI aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa interpretacja tych przepisów prowadzi do wniosku przeciwnego.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. w zaskarżonym zakresie i utrzymania nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ł. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja podlegała oddaleniu tylko w tym zakresie, w jakim skarżący zakwestionował wyrok Sądu odwoławczego w części utrzymującej w mocy orzeczenie uniewinniające oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku Sądu pierwszej instancji.

W tym zakresie Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutu rażącego naruszenia art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (t. j. Dz. U. 2006, Nr 216, poz. 1584 – dalej: również ustawa antykorupcyjna) i argumentacji skarżącego, stanowiącej jego rozwinięcie, zamieszczonej na s. (...) uzasadnienia kasacji. Za trafny uznał natomiast pogląd Sądu Rejonowego w Ł., że oskarżony w ogóle nie był zobowiązany do złożenia oświadczenia o stanie majątkowym za 2007 r., gdyż funkcję wicewojewody podlaskiego zaczął pełnić od dnia 30 stycznia 2008 r. Zgodnie z art. 10 ust. 4 ustawy miał więc obowiązek złożyć następnie oświadczenie o stanie majątkowym ale za rok 2008 (do dnia 31 marca 2009 r.), co też uczynił. Jeśli zaś w roku 2007 pełnił funkcję, z którą związana była konieczność złożenia takiego oświadczenia, to powinien był je złożyć w dniu zaprzestania jej pełnienia na ręce kierownika owej jednostki. Zatem, skoro oskarżony czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia nie popełnił, uniewinnienie go od tego czynu było rozstrzygnięciem słusznym, które obecnie wzruszeniu nie podlega.

Kasacja w pozostałym zakresie zasługuje na uwzględnienie. Zasadne są bowiem podniesione w niej zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego.

Przede wszystkim trafny jest sformułowany w pkt I kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 i art. 457§ 3 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd odwoławczy zawartego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego – art. 14 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej.

Prokurator zarzut ten szczegółowo uzasadnił, przedstawiając w apelacji szereg argumentów, które jego zdaniem świadczą o błędnej wykładni tego przepisu i wadliwym przyjęciu, że czyny oskarżonego polegające na podaniu nieprawdy w oświadczeniach o stanie majątkowym co do posiadanych zobowiązań, nie wyczerpują znamion przestępstwa określonego w tym przepisie, gdyż w świetle art. 10 ust. 1 tej ustawy oskarżony nie miał obowiązku wykazywania w oświadczeniach o stanie majątkowym swoich zobowiązań. Skarżący w apelacji podniósł m.in., że Sąd pierwszej instancji:

- błędnie uznał, iż stan majątkowy w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej to tylko aktywa,

- nie wziął pod uwagę, że przepis ten, odmiennie niż jego odpowiedniki w tzw. ustawach samorządowych, nie zawiera zamkniętego katalogu podlegających ujawnieniu informacji, choć posługuje się tymi samymi pojęciami z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego (majątek odrębny, małżeńska wspólność majątkowa),

- że obowiązek podania zobowiązań o wartości powyżej 10.000 zł w oświadczeniach o stanie majątkowym mają m.in. sędziowie i prokuratorzy, choć zarówno ustawa o ustroju sądów powszechnych, jak i ustawa o prokuraturze, w tym zakresie nie zawierają takich regulacji jak ustawy samorządowe, lecz odsyłają do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.,

- że nieracjonalne byłoby przyjęcie, iż wolą ustawodawcy było zróżnicowanie osób składających oświadczenia o stanie majątkowym – zwolnienie osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie z obowiązku wykazywania zobowiązań pieniężnych (długów),

- że w art. 10 ustawy antykorupcyjnej jedynie przykładowo wymieniono, jakie informacje należy umieścić w oświadczeniu oraz wyraźnie odesłano do rozporządzenia wykonawczego tworzącego wzór takiego oświadczenia.

W tej sytuacji obowiązkiem Sądu odwoławczego, wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k., było rozważenie zarzutu oraz rzetelne ustosunkowanie się do każdego z tych argumentów. Realizując ten drugi z przywołanych obowiązków Sąd odwoławczy powinien w uzasadnieniu wyroku wykazać konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznał ten zarzut i wspierającą go argumentację za niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Okręgowy w Ł. nie dopełnił tych obowiązków, gdyż w istocie nie odniósł się należycie do żadnego z argumentów skarżącego zawartych w apelacji. Utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji w części uniewinniającej oskarżonego od popełnienia czynów z art. 14 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej stwierdził, że Sąd ten dokonał właściwej oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego, po czym powtórzył przedstawioną w uzasadnieniu wyroku tego Sądu, krytykowaną w apelacji, interpretację przepisów tej ustawy. Odnosząc się do apelacji wskazał jedynie, że podniesiony w niej zarzut jest całkowicie chybiony, przedstawiony zaś przez skarżącego pogląd prawny stanowi jego własną polemiczną interpretację, której nie sposób podzielić.

Rację ma skarżący, że powyższe świadczy o rażącym naruszeniu przez Sąd odwoławczy wskazanych w rozważanym zarzucie kasacji przepisów Kodeksu postępowania karnego. Właściwe zrealizowanie przez sąd odwoławczy jego obowiązków kontrolnych wymaga bowiem nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie może się ograniczać do powielenia argumentacji sądu pierwszej instancji, lecz musi przedstawiać własne argumenty. Z kolei te, nie mogą sprowadzać się do ogólników, cytowania orzecznictwa lub poglądów literatury, bez odpowiedniego odniesienia do realiów sprawy. Sąd odwoławczy zawsze jest zobligowany do zaprezentowania swojego toku myślenia

oraz argumentów, które doprowadziły go do przekonania o zasadności lub nietrafności poszczególnych zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym. Do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny.

Nie ulega wątpliwości, że rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy wskazanych w zarzucie kasacji przepisów Kodeksu postępowania karnego, już z uwagi na charakter tego uchybienia, mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Dlatego zaskarżony wyrok ostać się nie mógł.

Co do zarzutu z pkt II kasacji.

Konsekwencją zaniechania należytego rozpoznania przez Sąd odwoławczy podniesionego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego – art. 14 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej było „zaabsorbowanie” tego uchybienia do orzeczenia obecnie zaskarżonego kasacją. Mamy więc tu do czynienia z tzw. efektem przeniesienia – uchybienie podniesione w apelacji, które nie zostało rozważone przez sąd odwoławczy obciąża orzeczenie tego sądu. W takim układzie procesowym skarżący mógł w kasacji powtórzyć zarzut obrazy prawa materialnego, gdyż ten - podniesiony w apelacji - merytorycznie rozpoznany nie został.

Zarzut ten nie jest pozbawiony słuszności.

Rzeczywiście, dokonana przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowana następnie przez Sąd odwoławczy, wykładnia przepisu art. 14 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej, budzi zasadnicze wątpliwości.

Takie wątpliwości nasuwa już podjęta przez Sąd pierwszej instancji wykładnia językowa pojęcia „stan majątkowy” i jej rezultat, a więc, że pojęcie to oznacza wyłącznie aktywa, „wartość zgromadzonego mienia, majątku, a nie jego obciążeń”. Nawet z wywodu tego Sądu, który zresztą odwołał się wyłącznie do języka ogólnego (potocznego) i nie podjął choćby próby jego interpretacji przy pomocy języka prawnego wynika, że nie jest ono jednoznaczne. Sąd dokonujący tego zabiegu zauważa bowiem, że co najmniej dwa synonimy tego pojęcia (kondycja, budżet) pozwalają na włączenie do niego również pasywów.

Z kolei Sąd odwoławczy w ogóle nie zajął się tym zagadnieniem. Uznał, że skoro przepis art. 10 ustawy antykorupcyjnej „nie wskazuje *expressis verbis*, aby w oświadczeniu majątkowym należało wykazywać swoje zobowiązania”, to literalna jego interpretacja prowadzi do wniosku, że informacji o zobowiązaniach pieniężnych o wartości powyżej 10.000 zł nie należy umieszczać w swoim oświadczeniu majątkowym.

Nie wchodząc w szczegóły wskazać wypada, że przy interpretacji pojęcia „stan majątkowy” przy użyciu dyrektyw wykładni językowej nie można tracić z pola widzenia, iż oznacza ono m.in. stan posiadania – majątek, a więc „ogół dóbr należących do danej osoby albo instytucji, mienie, bogactwo, dostatek” (zob. Słownik języka polskiego PWN pod red. W. Doroszewskiego; Uniwersalny słownik języka polskiego pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, tom 2 H – N, s. 736; Słownik języka polskiego PWN, pod. red. M. Szymczaka Warszawa, 1999, tom L-P, s. 85). Z kolei „majątek” w znaczeniu węższym to ogół praw majątkowych określonego podmiotu, zaś w znaczeniu szerszym – cywilistycznym i finansowym, to aktywa i pasywa danej osoby, a więc mienie oraz długi i ciężary.

Od razu odnotować też trzeba, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego pojęcie to jest przyjmowane w znaczeniu szerszym (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z : dnia 22 czerwca 2007 r. , SNO 31/07, z dnia 25 listopada 2014 r., SNO 52/14 i wyrok NSA z dnia 5 stycznia 2007 r., II FSK 1324/05).

Wątpliwości budzi również konstatacja Sądu Rejonowego w Ł., że rezultat wykładni językowej tego pojęcia (rzekomo jednoznaczny) znajduje potwierdzenie w wykładni systemowej i to zarówno w aspekcie regulacji zawartych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, jak i tzw. ustawach samorządowych.

Jeżeli chodzi o regulacje ustrojów majątkowych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, to rzeczywiście w piśmiennictwie przeważa pogląd, że ustawodawca posługuje się tu pojęciem majątku w znaczeniu węższym, a więc że w stanowią go wyłącznie aktywa (por. E. Skowrońska – Bocian, Komentarz do art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Lex 2013, teza 9). Nie ma jednak wątpliwości, że sytuację majątkową małżonków regulują również ich zobowiązania, w tym pasywa (art. 30, art. 36 i art. 41 kro). Już z tego względu stwierdzenie Sądu pierwszej

instancji, że skoro art. 10 ustawy antykorupcyjnej nawiązuje do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a w tym Kodeksie przyjęto wąskie rozumienie pojęcia stan majątkowy, to w skład majątku podlegającego ujawnieniu w oświadczeniu majątkowym nie wchodzi długi, nie może być w pełni zaakceptowane. Uprawnione jest bowiem w tym względzie odwołanie się do tych poglądów, które wskazują na konieczność uwzględnienia tego pojęcia w znaczeniu szerokim (por. T. Sokołowski, Komentarz do art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Lex 2013).

Podobnie rzecz się ma z porównaniem tzw. ustaw samorządowych. Ustawodawca zarówno w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r., jak i ustawie o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r., o samorządzie powiatowym z 5 czerwca 1998 r. oraz o samorządzie województwa z 5 czerwca 1998 r. posługuje się tymi samymi zwrotami dla określenia przedmiotu oświadczenia o stanie majątkowym – ma ono dotyczyć majątku odrębnego oraz objętego małżeńską wspólnością majątkową. Następnie wymienia się co takie oświadczenie powinno zawierać. W ustawach samorządowych dodatkowo wskazuje się na zobowiązania pieniężne o wartości powyżej 10.000zł. Uwagi Sądu Rejonowego jednak uszło, że o ile wyliczenie w tych ostatnich ma charakter wyczerpujący (zamknięty katalog), to w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. - przykładowy (oświadczenie to powinno zawierać w szczególności). Skoro w obu wypadkach posłużono się tożsamymi zwrotami, a tylko w jednym wyliczenie ma charakter wyczerpujący, to oznacza, że w tym drugim nie jest wykluczone uzupełnienie tego katalogu o inne jeszcze informacje. Tak też się stało w tym przypadku. Mianowicie, ustawodawca w art. 10 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. wymieniając jedynie przykładowo, jakie informacje należy umieścić w oświadczeniu o stanie majątkowym, od razu (już w następnej jednostce redakcyjnej) wyraźnie odesłał do rozporządzenia wykonawczego tworzącego wzór formularza takiego oświadczenia, wskazując kto ma być jego autorem (art. 11 ustawy i Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 4 lipca 2011 r. w sprawie określenia wzorów formularzy oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej i o stanie majątkowym – Dz. U. 2003 r, Nr 143, poz. 1387).

Jednocześnie nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji o przekroczeniu przez Prezydenta RP w tym zakresie delegacji ustawowej.

Nie ulega kwestii, że czyny zabronione muszą być określone w ustawie, a typy przestępstw muszą być określone maksymalnie dokładnie (art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 1 § 1 Kodeksu karnego). Nie oznacza to jednak, że dla odpowiedzialności karnej nie mają znaczenia akty normatywne niższego rzędu niż ustawa. Przepis karny zamieszczony w ustawie może mieć bowiem charakter blankietowy, a więc odsyłać do rozporządzeń i zarządzeń dla sprecyzowania pewnych znamion (zob. L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 1996, s. 33). Uregulowanie kwestii odnoszących się do odpowiedzialności karnej w akcie podustawowym jest możliwe, gdy penalizacja pewnych zachowań jest niezbędna a dokładne określenie znamion w ustawie niemożliwe (por. W. Wróbel, Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003, s. 119). Chodzi jednak o to, aby zawarte w ustawie upoważnienie miało charakter wyraźny i szczegółowy. Musi być zatem oznaczony organ uprawniony do wydania rozporządzenia, zasadniczo poprzez użycie jego nazwy (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08). W świetle powyższego, a także argumentacji przedstawionej w kasacji, pogląd Sądu pierwszej instancji o przekroczeniu przez Prezydenta RP delegacji ustawowej, jest więc chybiony.

Dokonana przez Sąd Rejonowy (zaakceptowana przez Sąd odwoławczy) interpretacja omawianych przepisów jest ponadto sprzeczna z celem tych przepisów (*ratio legis*). Dokonując wykładni przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. należy mieć na uwadze, że w założeniu ma ona „przeciwdziałać korupcji na najwyższych szczeblach władzy, zapobiegając wzajemnemu przenikaniu się sfery władztwa publicznego i gospodarki”. Chodzi w niej o „przeciwdziałanie patologiom wyrażającym się w wykorzystywaniu stanowisk przez osoby pełniące funkcje publiczne do czerpania korzyści materialnych w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, powszechnie uznawanymi standardami przyzwoitości, ogólnie akceptowanymi normami moralnymi...” (zob. A. Rzetecka – Gil, Ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Komentarz).

W sprzeczności z tak określonym *ratio legis* tej ustawy będzie uznanie, że zakres przedmiotowy oświadczenia o stanie majątkowym ograniczony jest wyłącznie do aktywów. Skoro oświadczenia o stanie majątkowym mają być

skutecznym narzędziem walki z korupcją, to powinny one odzwierciedlać prawdziwą sytuację majątkową osoby zobowiązanej. Powinny więc informować rzetelnie nie tylko o aktywach ale również pasywach, w tym zaciągniętych kredytach i pożyczkach o wartości przekraczającej 10.000zł. Zatem również wyniki wykładni funkcjonalnej przeczą stanowisku Sądu pierwszej instancji.

W końcu zgodzić się należy ze skarżącym, że żadne racje nie przemawiają za różnicowaniem sytuacji osób składających oświadczenia o stanie majątkowym i zwolnieniem z obowiązku wykazywania zobowiązań pieniężnych tylko tych, pełniących najważniejsze funkcje państwowe.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że zarzut obrazy prawa materialnego art. 14 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, że art. 10 ust. 1 ustawy nie wymaga wykazywania w oświadczeniach o stanie majątkowym zobowiązań pieniężnych przekraczających 10.000 zł i w związku z tym podanie nieprawdy w oświadczeniach w zakresie ilości posiadanych zobowiązań nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 14 ust. 1 tej ustawy nie jest pozbawiony słuszności.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł. w części uniewinniającej oskarżonego od popełnienia przestępstw z art. 14 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej, za wyjątkiem czynu z pkt IV (o czym na wstępie uzasadnienia) i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jeśli zaś chodzi o czyny z pkt III i VI części wstępnej wyroku, powodem takiego rozstrzygnięcia była ponadto konieczność rozważenia w postępowaniu ponownym, czy nie wchodzi w grę możliwość pominięcia tych czynów na zasadzie *lex consumens derogat legi consumtae* wobec uznania ich za współukarane.

Sąd ten ponownie rozpoznając sprawę dokona oceny prawnej zarzucanych oskarżonemu czynów z uwzględnieniem powyższych wskazań (art. 442 § 3 k.p.k.). Będzie też miał na uwadze, że występki określone w art. 14 ust. 1 ustawy można popełnić wyłącznie umyślnie.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

R. G.

